

SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 28 listopada 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 40259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Ściep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jajwskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczevska.
WARSZAWA — Tow. Księgarz. Rol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz nieliniowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 13 gr. Komunikaty oraz nadesłane nieliniowy 50 gr. Kronika reklamowa nieliniowy 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie nr. dowodowego 20 gr.

Stanisław Wyspiański

Wilhelm Feldman mówił o twórczości Wyspiańskiego:

„Piorunem w brzemiennej burzy czasie było „Wesele”, — było każde prawie dzieło artysty. W blasku gromowym jedni ziemie dostrzegali siną, trupią, która jednak po oczyszczającej burzy mogła się przemienić w krainę piękną i urodzajną; inni kataklizm tylko widzieli, grozę zniszczenia. Każde dzieło dzieliło na obozy, sady wywoływało najsprzeczniejsze. Młodzi, spragnieni nowego życia, szeroko oddychali technicznemu burzy, a tacy h a r s i s uczuwaliby; starzy odpowiadali dzwonkiem bretańskim lub irytacją głuchą...”

Wincenty Lutosławski mówił:

„Wyspiański jest wieszczem osobliwym i wcześniej, niż inni nasi wieszczowie doczeka się pełnego wydania swoich pism. Jest on zarazem trudniejszy do zrozumienia i oceny, niż Mickiewicz,

ten Rzym, co dzisiaj rękę ci podaje, na ciebie wszystkie swoje gromy zwróci, a polski oręż zuchwałstwo ukości...”

Wyspiański — młody chłopiec przeznaczał Polsce wielką rolę rycerza, stojącego na straży pokoju świata i brojącego z dąbaczem ducha i kultury Europy.

Wyspiański — Konrad z Wyzwolenia po latach modlił się będzie:

O, Boże, wielki Boże
Ty nie znasz nas, Polaków,
Ty nie wiesz, czym być może
strach polska u Twych znaków!...

Im poważniej się zastanawiał Wyspiański nad rolą dziejową narodu polskiego, im głębiej się wzywał w przeszłość Polski, im surowiej osądzał współczesnych, licząc tylko na wybranych, na silnych duchem, na zdolnych do wielkich czynów, — tem ostrzej, tem boleśniej odczuwał potworną krzywdę, jaka się stała



Słowacki, Krasiński, — prawie tak trudny, jak Norwid. A choć trudniejszy, jest zarazem więcej pociągający dla nas, niższych warstw przez rozpowszechnianie jego dzieł na scenie i przez ich szczerność, którą nad wszystkim góruje...

„Wesele”, „Legion”, „Wyzwolenie” daleko trudniejsze są dla krytyka bo coraz to mniej będzie miał do powiedzenia, skąd co wzięte, a będzie musiał uznać cud natchnienia, które nie tylko z nagromadzonych materiałów, ale, jak sam Pan Bóg, tworzy z niczego...”

Co dodać do tego dwugłosu, zarysowującego rolę Wyspiańskiego we współczesnym mu społeczeństwie i wskazującego miejsce, jakie zajął Wyspiański — wieszcz wśród poetów polskich?...

Wyspiański jest jednym z najciekawszych zjawisk w dziejach naszej literatury. Poeta, malarz, muzyk — zjawiał się w okresie może najcięższym, bo w okresie krzyżowania się i zatracania wszystkich dróg, którymi za przewodem artystów szła dusza polska.

Brzmiały jeszcze echa wielkiej poezji romantycznej, — porwały i... prowadziły na manowce. Była w nich siła nieśmiertelna, ale było i coś, co rodziło słabość. Z poezji, jako z tyranem, walkę rozpoczął poeta...

I brzmiała hasła pracy „u podstaw”, pracy pozytywnej, hasła, które do pracy wzywały ludzi silnych, lecz same nie zawsze były źródłem twórczej siły...

I głoszone wówczas uczętkę od życia w krainie sztuki, propagowano ideę „czystej sztuki” i „sztuki dla sztuki”. Było w tem wiele rzetelnej prawdy, ale tkwił jednocześnie jakiś fałsz...

Na skrzyżowaniu dwu wielkich epok, na przełomie dwu bogatych w dziejowe wydarzenia wieków stanął „pogrobowiec romantyzmu”, wychowany w szkole pozytywistycznej i mający, wskutek gruntowniejszej znajomości Europy, zrozumienie dla hasła „sztuki dla sztuki”.

Gdyby Wyspiański był słabą indywidualnością, stałby się zręcznym, przyjemnym kompilatorem, — gdyby był tylko mocniejszą indywidualnością, zalałaby się w nierównej walce ze społeczeństwem, które, zdeorientowane i upadające na duchu, bało się nowych, zuchwałych dróg.

Wyspiański był obdarzony geniuszem, — dlatego też nie tylko rozpoczął walkę do szaleństwa walkę, ale i zwyciężył!

Jako uczeń pierwszej klasy, Wyspiański już się rozczłowił w Dantem, mając dwadzieścia lat, znał dobrze Szekspira, w siedemnastym roku życia, zastanawiał się poważnie nad rolą Polski w dziejach ludzkości i tak kazał przemawiać królowi Stefanowi Batoremu do posła moskiewskiego:

Przysiąg, wystaniesz i służy Iwana, przed tą noblisszą zęgnij swoje czoło i skłoń kolano przed twoim zwycięzcą.

Pomnij dochować dzisiejszej przysięgi, na całosc paktów — w obliczu kapłana, którego papież tutaj nam przysłał i pokojowi śle błogosławieństwo.

Bo jeśli złamiesz w czem paktu traktatu.

Ratyfikacja paktu o nieagresji pomiędzy Polską i SSRR.

WARSZAWA. PAT. — P. Prezydent Rzeczypospolitej dokonał ratyfikacji paktu o nieagresji między Polską a SSRR, podpisanego w Moskwie 25 lipca r. b. oraz umowy koncyliacyjnej, podpisanego w Moskwie 24.11 r. b. przez posła Patka oraz komisarza ludowego spraw zagran. Litwinowa.

MOSKWA. PAT. — Prezydent C. K. W. S.S.R.R. dokonał ratyfikacji sowiewko-polskiego paktu nieagresji, podpisanego w Moskwie 25 lipca r. b. oraz koncyliacyjnej podpisanego w Moskwie 23.11 r. b.

MOSKWA. PAT. — Oświadczenie ministra Becka dla prasy sowieckiej wywarło w moskiewskich kołach politycznych jak najlepsze wrażenie. Oświadczenie to ukazało się we wszystkich dziennikach, przyczem „Izwiestia” i „Prawda” podały je na pierwszych stronach tłustym drukiem.

Odpowiedź Ameryki na demarche Polski

RZĄD ST. ZJEDNOCZONYCH NIE CIĘCE ODROZCZYĆ RATY 15 GRUDNIA

WARSZAWA. PAT. — W związku z demarche ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie, Filipowicza, w sprawie rewizji układu polsko - amerykańskiego z dnia 14.11 1924 r. o konsolidacji długu wojennego departament stanu wręczył wczoraj ambasadorowi Filipowiczowi odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych.

W odpowiedzi tej departament stanu stwierdza, że ocenia w pełni pwaę uczynioną przez rząd polski propozycji.

Departament stanu stwierdza, że doenia okoliczności, związane z kryzysem światowym, spadkiem cen i trudnościami w handlu międzynarodowym, które powodują zwiększenie ciężaru długów za granicznych wielu krajów, zaznacza jednak, że momenty depresji zaciążyły również i nad narodem amerykańskim i że przy rozważaniu zmian układów nie mogą być nie wzięte pod uwagę skutki, jakie miałyby one dla obywateli Stanów Zjednoczonych.

W związku z tem stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych jest takie, że dla proponowanego przestudjowania istniejących zobowiązań finansowych między rządami należałoby stworzyć organ, wyłoniony przez Kongres amerykański, którego zadaniem byłoby rozważenie tej sprawy oddzielnie z każdym rządem.

Prezydent gotów jest zalecić Kongresowi powołanie do życia takiego organu. Co się tyczy raty, płatnej 15 grudnia b. r. rząd amerykański, donosząc w swej nocie, że nie ma upoważnienia do udzielenia odroczenia w tym względzie, zaznaczył przy tem, że uiszczenie tych płatności polepszyłoby znacznie widoki zadowalającego podejścia do całego zagadnienia.

Sytuacja przesileniowa w Niemczech

BERLIN. PAT. — Prowadzone w ciągu dnia dzisiejszego przez gen. Schleichtera i kanclerza Papena nieoficjalne rozmowy z przywódcami stronnictw nie dały jeszcze konkretnego wyniku, rozmowy kontynuowane będą jutro, dopiero po ich zakończeniu, oczekiwana jest decyzja prezydenta Rzeszy co do nominacji nowego kanclerza. W kołach politycznych podkreślają, że jedynie generał Schleichtera miałyby widoki uzyskania konkretnych wyników w rozmowach z przywódcami stronnictw.

Decydująca rola w tych rokowaniach przypada narodowym socjalistom, którzy rozporządzają wraz z komunistami bezwzględnie większością głosów w parlamencie każdej chwili mogliby pokrzyżować plany rządu.

Przywódca niemiecko - narodowych Hugenberg żąda, aby 4 teki, gospodarki, pracy, wyżywienia i finansów były połączone we wspólne ministerstwo „kryzysowe” i oddane jemu.

Znów krwawe wypadki we Lwowie

Zamordowanie studenta. — Demonstracje akademickie na ulicach

LWÓW. PAT. W dniu 27 bm. o godz. 1 i pół w nocy przed barem nocnym Grota, przy ul. Szajnoch wybuchła między kilkoma studentami IV r. akademii medycznej i weterynaryjnej a gromadką mełtów ulicznych, kłótnia, która zamieniła się w bójkę. Student Jan Grotkowski został ciężko ranny, a student Pietraszko M. i Szczepanowski Stanisław, odnieśli lekkie rany ciała. W czasie bójki nadbiegli na miejsce dwaj posterunkowi P. P., którzy ujęli na miejscu sporu uczestników grupy mełtów ulicznych m. in. Mojżesza Katza oraz Saulima Kellera i przetranszowali do szpitala.

Student Grotkowski w czasie przewożenia do szpitala zmarł. Pierwsze dochodzenie wykazało, że aresztowani uczestnicy bójki przed uderzeniem się do baru Groty spędzili cały wieczór w restauracji „Mandala” przy ul. Żółkiewskiej, poranieni zaś studenci brali udział w t. zw. sobótce w restauracji Kolońskiego a następnie bawili w restauracji Adria, skąd udali się do baru Groty.

LWÓW. PAT. — W związku ze śmiercią zabitego w bójce nocnej studenta weterynaryj Grotkowskiego dziś w godzinach wieczornych pojawiły się na mieście grupy akademików, usiłując wywołać ekscyzje. Organa P. P. rozprószyły na ul. Akademickiej i Legionów formacje siły grupki, zapobiegając przewencyjnie awanturze. W godzinach popołudniowych ukazała się na mieście ulotka, mająca na celu sprowokowanie ekscyzji, a pochodząca rzekomo z kół nacjonalistycznych. Ulotka okazała się fałszywką.

Wyjaśnienie tej okoliczności przyczyniło się do szybkiego uspokojenia nastrojów. Bratnia Pomoc Akademii medycznej weterynaryjnej wydała odczwę, wyjaśniającą charakter zajścia, w którym został zabity student Grotkowski i nawołując młodzież do zachowania spokoju.

Wyspiański jest artysta, przedewszystkiem artysta, — natchnionym i twórcą — buntowniczym... Stąd żywiołowa potęga jego poezji i stąd też zdumiewająca aktualność jego myśli. Jest on wiecznie młody i każdemu nowemu pokoleniu Polaków będzie mógł powiedzieć coś, co zrozumie tylko ono...

Obok największych geniuszy poezji polskiej pójdzie Wyspiański daleko w przyszłość, zawsze młody, zawsze buntowniczy i mocny...

Niejedno jeszcze odniesienie wspaniałe zwycięstwo, aż wreszcie zdobędzie najwyższą nagrodę, której jest na imię: nieśmiertelność!

W. Charkiewicz

O wzmocnienie dwulizbowości

Dziesięć lat mija od chwili wyboru pierwszego Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziesięć lat: okres niezmiernie krótki w dziejach Izby Wyższej, którą w innych krajach budowały wieki wyteżone pracy i doświadczenia. Okres — w naszych warunkach dynamicznych — dostatecznie długi, aby pozwolić na wydanie sądu o wartości tej instytucji i jej roli w życiu odrodzonej Polski.

U kolebki Senatu w Polsce stała rozpęta demagogia. Sejm ustawodawczy powołany do ociosywania zrębów przyszłej budowy konstytucyjnej Państwa, stracił w swej pracy poczucie miary i zmógł równowagę. Skłócony na wewnętrznie, rozbity na mnóstwo zwalczających się wzajem partii politycznych, umiał jednak odnaleźć swą zgubioną jedność w dążeniu do zapewnienia sobie wyraźnej przewagi w Państwie. Z tego dążenia zrodziła się brzemenna w następstwie, walka o osłabienie władzy wykonawczej. To samo dążenie do jednolitości państwa sejmowe podyktowało powołanie Konstytucji o przyszłym Sejmie.

Pomiędzy zwolennikami Senatu i jego ideowymi przeciwnikami z pod znaku „demokracji integralnej” stanął osobliwy kompromis: uratowano wprawdzie od ostatecznej zagłady samą instytucję Senatu, ale ograniczono znakomicie pole jej działania i realnych wpływów. Odarto przyszły Senat z najistotniejszych kompetencji ustawodawczych. Chciano go zredukować do roli konstytucyjnego cienia wszechwładnego Sejmu.

Ułomny od urodzenia, zagrożony — zdawało się — nieuleczalną niemocą, a może i rychłą śmiercią, którą mu wielu wróżyło, Senat wykazał jednak niespodziewaną żywotność i nieoczekiwaną zgoda zdolność do samodzielnego rozwoju. W tych niezmierzonych szczytach granicach, jakie mu zakreśliła Konstytucja z 17 marca — potrafił rozwinąć pracę konstrukcyjną i zdobył dla niej powszechny szacunek. W szeregu zwycięskich precedensów wywalczył sobie i ugruntował prawo do odrzucania ustaw, a tem samem zapewnił sobie istotny wpływ na bieg prac ustawodawczych.

Opierając się pokusom demagogii, działającej rozkładowo na mniej od niego dojrzały Sejm, potrafił Senat utrzymać wysoki poziom pracy ustawodawczej. Okrzyczany w chwili swych narodzin jako „niedemokratyczny”, potrafił swym umiarem i dojrzałością decyzji obronić przed ostateczną kompromitacją jedną z najcenniejszych zdobyczy demokracji: samą instytucję parlamentu.

Polska ma jeszcze w żywej pamięci tę chwilę, kiedy — w okresie zaostrożającej się walki Sejmu z Rządem — na posiedzeniu Senatu przybył Marszałek Piłsudski. Opinia, która zaczęła już tracić resztki wiary w Sejm, obezwładniony przez opozycję i do żadnej pracy niezdolny, zrozumiała dobrze wymowę tego gestu Wielkiego Budowniczego Państwa.

OBRADY ZWIĄZKU LEGJONISTÓW

KALISZ. PAT. — Dzisiaj rano odbyło się w sali sejmiku powiatowego plenarne posiedzenie zarządu głównego Związku Legionistów Polskich. Obradom przewodniczył prezes Związku Walery Sławek. Oddano hold więziom szczyptorniackim. Prezes Sławek zobowiązał pracę obozu Marszałka Piłsudskiego szerzej omawiając zagadnienia konstytucyjne. Debatowano nad programem zjazdu delegatów Zw. Leg., który odbędzie się w Warszawie 3 i 4 grudnia r. b.

POCIĄG ZMAZDZIŁ SAMOCHÓD

KATOWICE. PAT. W niedziele o godz. 6 rano na stacji Piotrowice — Mikołów na przejeździe kolejowym pociąg towarowy najeżdżał na samochód Wierzonka i Włoszaka z Rybnika, wiozący towary. Samochód doszczętnie zniszczony, szofer Bartkowiak z Dąbryni poniósł śmierć na miejscu. Dwa wagony pociągu wykończyły się.

PRZEDWCZESNY WYBUCH PETARDY

BERLIN. PAT. — Grupa uczniów gimnazjum w Nowym Szczecinie zamierzała ucieknąć nocą przetrząszyć jednego nauczyciela przy pomocy wybuchu petardy, rzuczonej przed jego dom. Niecierpliwym zbiegiem okoliczności petarda wybuchła przedwcześnie w rękach jednego z uczniów, wyrzucając mu lewe ramię i wypalając całą niemal twarz. W stanie bezradnym ofiarę ekspedycji przewieziono do szpitala.

KRAKÓW. PAT. — Dzisiejsze uroczystości ku czci Wyspiańskiego rozpoczęły się otwarciem wystawy książek Wyspiańskiego, urządzonej staraniem Towarzystwa Miłośników książki w Krakowie. Na otwarciu obecny był minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz w towarzysztwie wojewody Kwaśniewskiego, prezydenta miasta Beliny Prazmowskiego, zastępcy dowódcy O.K. pulk. Bolestawicza i innych. Na eksponaty złożono wszystkie wydania wszystkich dzieł Wyspiańskiego, liczne własnoręczne rysunki artysty do wydawanych książek. Następnie odbyło się również w obecności ministra Jędrzejewicza odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ścianę domu przy placu Marjackim Nr. 9. W domu tym Wyspiański w latach 1900 do 1901 pisał „Wesele”. Odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej. W godzinach popołudniowych rozpoczął obrady Zjazd Związków Literatów polskich. O godzinie 17.30 ruszył pochód holowniczy do grobu Wyspiańskiego na Skalkę.

Józef Wielowiejski.

JAK MINĄŁ TYDZIEŃ SPORTOWY

Nowa placówka towarzysko-sportowa

Powstał w Wilnie nowy klub sportowy sekcji towarzysko - sportowy, klub, którego członkami nie będą starą poprawiać rekordy. Będzie to raczej placówka mająca za zadanie ułatwić pewnemu - zresztą obywatelowi - grono inteligencji towarzyskiej nawiązanie bliższego kontaktu towarzyskiego i uprawianie sportu. Sportu, jako miłej i użytecznej rozrywki, a nie - drogi do rekordów.

Mowa tu o Klubie Towarzysko - Sportowym Prawników powstałym przed kilku tygodniami, a w sobotę uroczystie inaugurującym sezon - czarną kawą - w nowo-wybudowanym, b. miłym i pięknie udekorowanym lokalu własnym (ul. Dąbrowskiego, 10 m. 5-6).

Zanim podamy sprawozdanie z wspomnianego otwarcia zapoznajmy się z historią powstania klubu.

Powstał on z inicjatywy trzech prawników b. sportowców pp. sędziów: Narebskiego, prokuratora Dowbora i adwokata Janikowskiego.

Projekt stworzenia własnego klubu spotkał się z napływem i wkrótce przybrał realne formy. Zwołano walne zebranie, na którym wyłoniono władze - radę gospodarzy. Przewodnictwo oddano w ręce p. sędzię Matuszewicza pozostałe funkcje: p.p. prokuratora Komarowa i Dowbora, sędziów Narebskiego i Szulcowa, adwokata - Szukowskiego, Muchanowej, Janikowskiego, Wiślickiego. Turskiemu oraz radcy Zwierko. Prócz tego zawiązano zostało t. zw. Grono pań (przeważnie żony członków klubu), z p. sędzią Matuszewiczową i prokuratorową Dowborową na czele, które wzięły na siebie trudne zadanie „pań domu”.

Jakie zadanie do spełnienia postawiła sobie rada gospodarzy wespół z pańkami? Te, o którym wspomnieliśmy na wstępie: stworzenie ośrodka - ułatwiającego nawiązanie bliższego, serdecznego kontaktu.

Brodz, ping - pong i sobótki będą tym magnesem przyciągającym wszystkich do miłego lokalu klubowego, nazwaną „Sport” odegrać na taką rolę.

Powstało już kilka sekcji: gimnastyki i gier sportowych, narciarska, łyżwiarska. W sezonie powstanie: tenisowa i wioślarska.

Sekcja gimnastyki i gier sportowych prowadzona przez red. J. Lewonę i prok. B. Dowborę - rozpoczęła już prace. W soboty i piątki spora grupa pań i panów ćwiczy w sali gimn. Zygmunta Augusta.

Narciarze pod wodzą instruktora prok. Dowbora i łyżwiarze, którym przewodzą czy będzie adw. Turski czekają na zimę. Pierwszą będą mieli specjalny kurs (dla początkujących i zaawansowanych) oraz wypożyczalnię nart, druzdy - własną szatnię na ślizgawce. O projektach pozostałych sekcji przedwcześnie byłoby teraz mówić.

Aktu poświęcenia lokalu składającego się z dwóch sal i pokoju dla bridiżystów, a - jak się już rzekło - gustowne - umiarkowane zieleni i ozdobionego szeregami cennych prac wileńskich artystów - zresztanych w T-wie Niezależnych, dokonał ks. Butkiewicz wygłaszając krótkie, okolicznościowe przemówienie.

Następnie zabrał głos prezes Rady Gospodarczej sędzia Matuszewicz witając gości

Z frontu walk ligowych

z p.p. Wojewodą eBczkowiczem i prezesem Sądu Apelacyjnego Wyszyńskim na czele. Goście podejmowani byli czarną kawą przez Grono Pań i tu sprostować należy pewną nieścisłość jaka wkradła się do pierwszego zdania niniejszego sprawozdania. Mówiło się w nim że... klub, którego członkami nie będą starą poprawiać rekordy... to było nieścisłe, właśnie Panie Gospodynie pobili pierwszy rekord, rekord gościnności i serdeczności z jaką opiekowały się gośćmi. Nie dziwnego, że w tych warunkach wytworzył się nastrój niezwykłej serdeczności, pozwalający zapomnieć o troskach codziennego życia. Bawionosi się o chłopców obiecując sobie nie opuszczać żadnej następnej „czarnej kawy” lub „sobótki”. T.

Walcmy o Ośrodek W. F.

Swego czasu pisaliśmy o projekcie Państwowego Urzędu Wych. Fiz. likwidacji szeregu Ośrodków a m. in. i wileńskie.

Wiadomość ta wywołała zrozumiłą konsternację wśród sfer sportowych.

Z inicjatywy plk. Z. Wendy i red. J. Niecieckiego zwołana została specjalna konferencja działaczy sportowych. Powołana została do życia Komisja Uzdrawiania Stosunków Sportowych w Wilnie.

Z ramienia tej komisji specjalna delegacja udała się do p. wojewody dla poinformowania go o istotnym stanie sportu wileńskiego i uzyskania pomocy w rozstrzygnięciu spornego Komitetu Miejskiego oraz interwencji u władz centralnych, sekcji w Państwowym Urzędzie W. F.

Pani Wojewoda zainteresował się żywo temi sprawami, przyrzekając pomoc.

Przed kilku dniami właśnie p. Wojewoda wraz z Komendantem Ośrodka kpt. O. Słowskim i delegatem Zw. Sportowych red. J. Niecieckim udała się do Warszawy celem omówienia z Dyrektorem P. U. plk. dypl. Kilińskim kwestii Ośrodka wileńskiego.

Co uzyskano? Przedewszystkiem to, że kwestia uniemożliwienia Ośrodka została na pewien czas odroczone. Plk. Kiliński - przyrzekł przybyć do Wilna aby na miejscu zorientować się w sytuacji i zdecydować. Będzie to więc niejako egzaminem dla organizatorów, związków i władz miejskich w pewnym stopniu. Egzamin, do którego musimy się przygotować i od wyników którego zależy: będziemy mieli Ośrodek, czy nie.

Należy się spieszyć. Trzeba zdobyć się na wysiłek i popchnąć pracę naprzód. Popchnąć, a w niektórych, zamierzających związkach, zepchnąć z martwego punktu.

Trzeba przekonać wszystkich, dać dowody, że sport w Wilnie żyje, że ma wszelkie warunki do szybkiego rozwoju i, że pozbawienie go fundamentu - jakim niewątpliwie jest Ośrodek - może spowodować katastrofę.

Zadanie nie jest niemożliwe, a tylko b. trudne, wymagające obecnie znacznego wyłączenia energii. O ten wysiłek dopomina się obecnie dobro sportu wileńskiego

(T)

W rocznicę powstania listopadowego

ŚWIĘTO DYWIZYJNEGO KURSU PODCHORĄŻYCH REZERWY

W dniu 29 listopada r. b. Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy w 5 p.p. Leg. ma obchodzić swe święto. Rocznicą powstania listopadowego, stała się w Niepodległej Polsce w pierwszym rzędzie żołnierską uroczystością podchorążych. Wilno dotychczas nie miało swej podchorążówki. Tylko w czasie feryj świętecznych można było dostrzec z rzadka migające wśród publiczności wileńskiej odznaki Szkoły Podchorążych Rezerwy. Dziś przeszło 120-tu „legionistów z cenzusem” zaludnia nowy wzorowo urządzony blok koszar 5 p. p. Leg. Mroźnym porankiem można widzieć, jak na malowniczych terenach w okolicy Kalwarji ćwiczą plutony Dywizyjnego Kursu.

W dniu 29 listopada Wilno będzie oglądało Podchorążych Rezerwy w czasie uroczystości świętecznych, które częściowo odbędą się na ulicach i bulwarach miasta.

Program uroczystości następujący: Godz. 9.00 — Nabożeństwo w kościele le. garnizonowym Św. Ignacego. Godz. 9.50 — Przysięga na placu Jeźnickim przed D.O.W. Godz. 10.50 — Defilada Kompanji Podchorążych Rezerwy przed d-cą 1 Dyw. Legionów gen. Skwarczyńskim przy placu im. E. Orzeszkowej. Godz. 20.00 — Uroczysta Akademia w Małej Sali Miejskiej przy ul. Końskiej nr. 3. Akademia niestety nie może być dostępną dla ogółu społeczeństwa, gdyż niewielkie rozmiary sali zmusiły organizatorów do ograniczenia ilości osób. Wstęp jedynie za zaproszeniami.

Oprócz święta podchorążych, garnizon wileński uczci rocznicę powstania listopadowego przez udział delegacji wszystkich pułków Wilna w nabożeństwie, które się odbędzie w kościele Św. Ignacego.

— o —

bywały atrakcje stanowią prześliczne wkładki baletowe i rewijowe.

W przygotowaniu „Fiolet z Montmartre” — Dziś już oczekiwany recital Marji Kurenko. — Znamienna śpiewaczka koloraturowa, b. primadonna Opery Cesarskiej w Moskwie, gwiazda filmu amerykańskiego, znana szeroko z nasypanych przez nią płyt — wystąpi z oryginalnym programem, zawierającym arie operowe i piosenki, w Sali Konserwatorium (Wielka 47) punkt o godz. 8-jej wiecz. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Konserwatorium (Konska 1).

— Koncert na zagrożeniu. Bazylikę odbędzie się dnia 3 grudnia o godzinie 20-jej w Małej Sali Miejskiej przy ulicy Końskiej 3. — Kolo Pań przy Komitecie ratowania bazyliki zaprasza na wszystkich wianach. Laskawy udział przyrzekli: pp. Piotrowiczowa, Święcicka, Wyrwicz, Jodko i Ledóchowski.

CO GRAJĄ W KINACH? CASINO — W gabinecie lekarza i 100 metrów miłości.

HELIOS — Wiktoria i jej huzar

PAN — Emma.

HOLLYWOOD — Góry w płomieniach.

Higiena seksualna.

STYLOWY: Osadzie sami.

LUX — Ulica potępienych dusz.

ŚWIATOWID — Halka.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Okradziony w piwni. — Michał Panasewicz, zamieszkały przy ulicy Podwokowej 18, zameldował policji, iż w dniu wczorajszym wieczorem wstąpił do piwni przy ulicy Pońskiej 14, gdzie został okradziony z piędzi przez współwłaściciela, nazwiska których wniósł. Prowadzi się dochodzenie.

— PODSTEP. — Do policji śledczej wpłynęła skarga niejakiego Josefa Rozmowa, lat 75 (Belny 14), oskarżającego swych synów o podstępne wyłudzenie podpisu na akcie sprzedaży jego domu w chwili, gdy był zamyrony alkoholem. W sprawie tej wszczęte zostało dochodzenie.

— WYPADEK W ŁAZNI. — W sobotę wieczorem pogotowie ratunkowe zawezwane zostało do łaźni Agresta, gdzie uległ ciężkiemu wypadkowi 40-letni Kowalewski Leon, Antokolska 9. Wskutek nieostrożności wszedł on do napełnionej wrzątkiem wanny, skutkiem czego odniósł poważne poparzenia całego ciała. Poszukiwanego odwołano pogotowie ratunkowe do szpitala św. Jakoba.

— POTAJEMNA GORZELNIA. — Wywiadowcy wydziału śledczego wykryli potajemną gorzelnię w zabudowaniach mieszkalniczych w Wileńskich, gminy rzeszajskiej, Wacława Świdkiewicza. Prowadził on produkcję. Zaopatrywał on w swoje wyroby podmiejskie szynki.

— SKUTKI BOJKI. — Przy zbiegu ulic W. Pohlanki i Słowackiego doszło do bójki, podczas której został ranny uderzeniem noża w plecy szeregowiec pułku artylerji przeciwlotniczej Henryk Rostach. Rannego przewieziono do mieszkania jego rodziców, gdzie zwanego lekarza pogotowia udzielił mu pomocy. Sprawców porażenia narażenie nie zatrzymano.

WOJSKOWA

— Komisja poborowa. — Dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej odbędzie się w dniu 30 bm. w lokalu przy ul. Bazyliańskiej 2. Obowiązek stawiennictwa obejmują wszystkich mężczyzn, którzy nie uregulowali swego stosunku do wojska.

AKADEMICKA

— Zebranie sekcji samokształceniowej akademickiej drużyny harcerskiej. — Rada drużyny zawiadamia, że zebranie sekcji samokształceniowej odbędzie się dnia 30 listopada o godz. 20 przy ul. Zygmuntońskiej 16. Pożądany jak najliczniejszy udział członków drużyny.

RÓŻNE

— Sytuacja w handlu. — W ciągu bieżącego miesiąca zlikwidowało się na terenie Wilna 14 przedsiębiorstw handlowych, 3 przemyśle i 9 zakładów rzemieślniczych. Likwidacja tych zakładów nastąpiła wskutek zubożenia ich właścicieli.

— Wystawa Inlarska. — Towarzystwo Inlarskie powołało myśl zorganizowania wielkiej wystawy Inlarskiej, która zostanie uruchomiona w ramach kiersmasu „Kazikuwanie” w dniu 4 marca.

— PREWENTORJUM DLA DZIECI ZAGROŻONYCH GRUŻLICĄ. Przy pomocy Tow. Przeciwniegruźliczego i magistratu, przy Ośrodku Zdrowia na ul. Wielkiej uruchomiono prewentorium dla 40 dzieci, zagrożonych gruźlicą, a pozbawionych odpowiednich warunków w sobie w domu. Dzieci przebywać będą w prewentorium przez cały dzień, aby wieczorem wrócić do rodziców.

— BEZROBOCIE. — Liczba bezrobotnych na terenie Wilna wynosi obecnie 5620 osób. W porównaniu z ubiegłym tygodniem bezrobocie wzrosło o 25 osób.

— Sekcja Pracy Rodziny Wojskowej podjęła do wiadomości, że z dnia 2 grudnia na kursie robót ręcznych rozpoczyna się lekcje robienia zabawek choinkowych. Lekcje będą się odbywać we wtorki i piątki, od godziny 6-8, w które to dni Sekretariat Rodziny Wojskowej (Mickiewicza 13) przyjmuje zapisy.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Wielki Pohlanka — gra dziś niedoświadczalnie po raz ostatni, przepiękną baśń Macierka „Niesieki ptak”. Ceny propagandowe. Początek o godzinie 8 w.

— Teatr Wielki — komedia-satyr „Zbyt prawdziwie, aby było dobre”.

— Teatr muzyczny „Lutnia” — gra dziś i jutro po cenach zniżonych zabawną i melodyjną operetkę „Sześciu Colety”, której nie-

KRONIKA wileńska

PONIEDZ.
Dzień 28
Zdzisław
Jotko
Saturnina

Wschód słońca g. 7,01
Zachód słońca g. 15,09

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z dnia 27 listopada 1932 roku.

Cisnienie średnie 759.
Temperatura średnia +2.
Temperatura najwyższa +2.
Temperatura najniższa 0.
Opad 1.0.
Wiatr: południowy.
Tętno: bez zmian.
Uwagi: pochmurno, deszcz.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-a

Ranek chmurno i miejscami jeszcze możliwy drobny opad, dniem przejaśnienia, ciepło, słabe wiatry południowo - zachodnie i południowo, nocą gdzieś gdzieś słabe przymrozki.

MEJSKA

— Rada Miejska. — Posiedzenie Rady Miejskiej projektowane początkowo na dzień 24 bm. odroczone zostało na termin bliżej nieokreślony. Najprawdopodobniej odbędzie się ono w połowie przyszłego miesiąca.

— Wielki park miejski. — Projekt urządzenia rezerwuaru parków miejskich przez połączenie w jeden kompleks Altargi ogrodu Bernardyńskiego, parku sportowego im. gen. Żeligowskiego i Cieleńnika narażenie nie jest aktualny. W budżecie miasta brak odpowiednich funduszy na ten cel, skutkiem czego roboty obecnie zostały właściwie przerwane i jest rzeczą bardzo problematyczną, czy przy obecnej sytuacji finansowej miasta można będzie wznowić z wiosną 33 r.

— O RYNEK NA UL. LEGJONOWEJ. — Na skutek starcia mieszkańców ul. Legjonowej o urządzenie tam rynku, sprawą tą zajmie się w najbliższym czasie komisja gospodarcza, która zawiadła już ul. Legjonowej i obejrzała proponowany teren.

— SEKCJA RZEŹNI I RYNKOW. — Z dniem 1 stycznia sekcja rzeźni i rynków jako całość przestanie istnieć. Część agend sekcji, jak rzeźnia i kontrola mięsa przejdzie do sekcji zdrowia, reszta zaś tj. rynek — do sekcji nieruchomości miejskich.

WOJSKOWA

— Komisja poborowa. — Dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej odbędzie się w dniu 30 bm. w lokalu przy ul. Bazyliańskiej 2. Obowiązek stawiennictwa obejmują wszystkich mężczyzn, którzy nie uregulowali swego stosunku do wojska.

AKADEMICKA

— Zebranie sekcji samokształceniowej akademickiej drużyny harcerskiej. — Rada drużyny zawiadamia, że zebranie sekcji samokształceniowej odbędzie się dnia 30 listopada o godz. 20 przy ul. Zygmuntońskiej 16. Pożądany jak najliczniejszy udział członków drużyny.

RÓŻNE

— Sytuacja w handlu. — W ciągu bieżącego miesiąca zlikwidowało się na terenie Wilna 14 przedsiębiorstw handlowych, 3 przemyśle i 9 zakładów rzemieślniczych. Likwidacja tych zakładów nastąpiła wskutek zubożenia ich właścicieli.

— Wystawa Inlarska. — Towarzystwo Inlarskie powołało myśl zorganizowania wielkiej wystawy Inlarskiej, która zostanie uruchomiona w ramach kiersmasu „Kazikuwanie” w dniu 4 marca.

— PREWENTORJUM DLA DZIECI ZAGROŻONYCH GRUŻLICĄ. Przy pomocy Tow. Przeciwniegruźliczego i magistratu, przy Ośrodku Zdrowia na ul. Wielkiej uruchomiono prewentorium dla 40 dzieci, zagrożonych gruźlicą, a pozbawionych odpowiednich warunków w sobie w domu. Dzieci przebywać będą w prewentorium przez cały dzień, aby wieczorem wrócić do rodziców.

— BEZROBOCIE. — Liczba bezrobotnych na terenie Wilna wynosi obecnie 5620 osób. W porównaniu z ubiegłym tygodniem bezrobocie wzrosło o 25 osób.

— Sekcja Pracy Rodziny Wojskowej podjęła do wiadomości, że z dnia 2 grudnia na kursie robót ręcznych rozpoczyna się lekcje robienia zabawek choinkowych. Lekcje będą się odbywać we wtorki i piątki, od godziny 6-8, w które to dni Sekretariat Rodziny Wojskowej (Mickiewicza 13) przyjmuje zapisy.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Wielki Pohlanka — gra dziś niedoświadczalnie po raz ostatni, przepiękną baśń Macierka „Niesieki ptak”. Ceny propagandowe. Początek o godzinie 8 w.

— Teatr Wielki — komedia-satyr „Zbyt prawdziwie, aby było dobre”.

— Teatr muzyczny „Lutnia” — gra dziś i jutro po cenach zniżonych zabawną i melodyjną operetkę „Sześciu Colety”, której nie-



Królowa śpiewu koloraturowego przezwana przez wszechświatową prasę „SŁOWIKIEM EUROPEJSKIM”

MARJA KURENKO

— Marja Kurenko — doskonała śpiewaczka koloraturowa, b. primadonna Opery Cesarskiej w Moskwie, da się usłyszeć w jedynej recitalu dziś w poniedziałek, w Sali Konserwatorium (Wielka 47) o godz. 8.15. Bilety należy można zaważać tamże.

Szczegóły w afiszach.

— o —

bywały atrakcje stanowią prześliczne wkładki baletowe i rewijowe.

W przygotowaniu „Fiolet z Montmartre” — Dziś już oczekiwany recital Marji Kurenko. — Znamienna śpiewaczka koloraturowa, b. primadonna Opery Cesarskiej w Moskwie, gwiazda filmu amerykańskiego, znana szeroko z nasypanych przez nią płyt — wystąpi z oryginalnym programem, zawierającym arie operowe i piosenki, w Sali Konserwatorium (Wielka 47) punkt o godz. 8-jej wiecz. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Konserwatorium (Konska 1).

— Koncert na zagrożeniu. Bazylikę odbędzie się dnia 3 grudnia o godzinie 20-jej w Małej Sali Miejskiej przy ulicy Końskiej 3. — Kolo Pań przy Komitecie ratowania bazyliki zaprasza na wszystkich wianach. Laskawy udział przyrzekli: pp. Piotrowiczowa, Święcicka, Wyrwicz, Jodko i Ledóchowski.

CO GRAJĄ W KINACH? CASINO — W gabinecie lekarza i 100 metrów miłości.

HELIOS — Wiktoria i jej huzar

PAN — Emma.

HOLLYWOOD — Góry w płomieniach.

Higiena seksualna.

STYLOWY: Osadzie sami.

LUX — Ulica potępienych dusz.

ŚWIATOWID — Halka.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Okradziony w piwni. — Michał Panasewicz, zamieszkały przy ulicy Podwokowej 18, zameldował policji, iż w dniu wczorajszym wieczorem wstąpił do piwni przy ulicy Pońskiej 14, gdzie został okradziony z piędzi przez współwłaściciela, nazwiska których wniósł. Prowadzi się dochodzenie.

— PODSTEP. — Do policji śledczej wpłynęła skarga niejakiego Josefa Rozmowa, lat 75 (Belny 14), oskarżającego swych synów o podstępne wyłudzenie podpisu na akcie sprzedaży jego domu w chwili, gdy był zamyrony alkoholem. W sprawie tej wszczęte zostało dochodzenie.

— WYPADEK W ŁAZNI. — W sobotę wieczorem pogotowie ratunkowe zawezwane zostało do łaźni Agresta, gdzie uległ ciężkiemu wypadkowi 40-letni Kowalewski Leon, Antokolska 9. Wskutek nieostrożności wszedł on do napełnionej wrzątkiem wanny, skutkiem czego odniósł poważne poparzenia całego ciała. Poszukiwanego odwołano pogotowie ratunkowe do szpitala św. Jakoba.

— POTAJEMNA GORZELNIA. — Wywiadowcy wydziału śledczego wykryli potajemną gorzelnię w zabudowaniach mieszkalniczych w Wileńskich, gminy rzeszajskiej, Wacława Świdkiewicza. Prowadził on produkcję. Zaopatrywał on w swoje wyroby podmiejskie szynki.

— SKUTKI BOJKI. — Przy zbiegu ulic W. Pohlanki i Słowackiego doszło do bójki, podczas której został ranny uderzeniem noża w plecy szeregowiec pułku artylerji przeciwlotniczej Henryk Rostach. Rannego przewieziono do mieszkania jego rodziców, gdzie zwanego lekarza pogotowia udzielił mu pomocy. Sprawców porażenia narażenie nie zatrzymano.

WOJSKOWA

— Komisja poborowa. — Dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej odbędzie się w dniu 30 bm. w lokalu przy ul. Bazyliańskiej 2. Obowiązek stawiennictwa obejmują wszystkich mężczyzn, którzy nie uregulowali swego stosunku do wojska.

AKADEMICKA

— Zebranie sekcji samokształceniowej akademickiej drużyny harcerskiej. — Rada drużyny zawiadamia, że zebranie sekcji samokształceniowej odbędzie się dnia 30 listopada o godz. 20 przy ul. Zygmuntońskiej 16. Pożądany jak najliczniejszy udział członków drużyny.

RÓŻNE

— Sytuacja w handlu. — W ciągu bieżącego miesiąca zlikwidowało się na terenie Wilna 14 przedsiębiorstw handlowych, 3 przemyśle i 9 zakładów rzemieślniczych. Likwidacja tych zakładów nastąpiła wskutek zubożenia ich właścicieli.

— Wystawa Inlarska. — Towarzystwo Inlarskie powołało myśl zorganizowania wielkiej wystawy Inlarskiej, która zostanie uruchomiona w ramach kiersmasu „Kazikuwanie” w dniu 4 marca.

— PREWENTORJUM DLA DZIECI ZAGROŻONYCH GRUŻLICĄ. Przy pomocy Tow. Przeciwniegruźliczego i magistratu, przy Ośrodku Zdrowia na ul. Wielkiej uruchomiono prewentorium dla 40 dzieci, zagrożonych gruźlicą, a pozbawionych odpowiednich warunków w sobie w domu. Dzieci przebywać będą w prewentorium przez cały dzień, aby wieczorem wrócić do rodziców.

— BEZROBOCIE. — Liczba bezrobotnych na terenie Wilna wynosi obecnie 5620 osób. W porównaniu z ubiegłym tygodniem bezrobocie wzrosło o 25 osób.

— Sekcja Pracy Rodziny Wojskowej podjęła do wiadomości, że z dnia 2 grudnia na kursie robót ręcznych rozpoczyna się lekcje robienia zabawek choinkowych. Lekcje będą się odbywać we wtorki i piątki, od godziny 6-8, w które to dni Sekretariat Rodziny Wojskowej (Mickiewicza 13) przyjmuje zapisy.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Wielki Pohlanka — gra dziś niedoświadczalnie po raz ostatni, przepiękną baśń Macierka „Niesieki ptak”. Ceny propagandowe. Początek o godzinie 8 w.

— Teatr Wielki — komedia-satyr „Zbyt prawdziwie, aby było dobre”.

— Teatr muzyczny „Lutnia” — gra dziś i jutro po cenach zniżonych zabawną i melodyjną operetkę „Sześciu Colety”, której nie-

W dniu wczorajszym o godz. 6 po pol. w sali dawniej „Apollo” przy ul. Dąbrowskiego dziś zaś — gimnazjum litewskiego im. ks. Witolda odbyła się zorganizowana przez białoruskie kolo narodowe uroczysta akademicka, mająca na celu uczczenie 50-lecia urodzin dwu majznanek poetów białoruskich J. Kupały i Jakoba Kolasa.

Na schodach obrazu Czarnobila i portretu księcia litewskiego dobitnie świadczą o zmianie właścicieli, na sali zaś, nad sceną u góry dostrzegamy ponadto znacznych rozmiarów portret W. Ks. Witolda.

Publiczność tłumnie wypełnia salę i chóry, część zaś siedzi na przystawionych krzesłach lub stoi wzdłuż ścian.

Na scenie, której tylną ścianę zdobią dwa białe - czerwone - białe szandary białoruskie z herbem Pogoni nad nimi, zasiada prezydent honorowy z 10 osób z ks. Ad. Stankiewiczem i hylemi senatorami Bohdanowiczem i Wasowem na czele.

Po wstępnym słowie p. Wasowa jednego z seniorów ruchu białoruskiego, pierwszy referat o twórczości J. Kolasa wygłasza dr. M. Czarniecki. Referat jest rozległy i nieciekaw; prelegent mówi, a raczej — czyta cicho i jednostajnie, zaciągając się czasami.

Po dłuższej dawce tej udręki, miejsce p.



ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 3

ZADANIE Nr. 4. (powtórnie)

M. Wróbel (Warszawa) — III Nagroda „Szachmatny Listok” 1930 r.

